

Wieś Czarnowiec padła po 612. latach!

Category: NEWS

written by Marek | 19 września 2025



Wieś Czarnowiec padła po 612. latach!

Wieś kontra krawaciarze

„Pani Teresa w Gołuchowie mieszka od ponad 60 lat. Odkąd pamięta na swojej posesji miała albo gęsi, albo kury i koguty. I pewnie do głowy by jej nie przyszło, że przez koguty zostanie ukarana mandatem, bo jej zwierzę zakłócało ciszę nocną.

Gołuchowscy policjanci ukarali mandatem panią Teresę, bo ta przyznała się, że to jej koguty pieją około godz. 5.00.”

„Jednej z kobiet, która wypoczywała na wsi przeszkadzał hałas kombajnu, który kosił zboże. Dlatego postanowiła zadzwonić do mundurowych. Ci uznali, że rolnik zakłóca ciszę nocną i wlepili mu mandat”.

Dogmaty Karnisty: „Rolnik kosił zboże po godz. 22 i dostał mandat za zakłócanie ciszy nocnej. Spoczynek nocny miał zakłócać głośno pracujący kombajn*. Przyjrzyjmy się, jak to wygląda pod kątem Dogmatycznym.

Zakłócanie ciszy nocnej jest czynem zabronionym, opisanym w art. 51 Kodeksu wykroczeń. „Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”.

Na pierwszy rzut oka niby wszystko się zgadza: kombajn zbożowy z pewnością „hałasuje” w czasie pracy na polu. Jest to stosunkowo głośne urządzenie. Jeśli praca maszyny nie pozwala komuś zasnąć lub po prostu mu przeszkadza, możemy mówić o „zakłóceniu spoczynku nocnego”.

Ten pierwszy rzut oka bywa czasem zwodniczy.

Hałas, który zakłóca spoczynek nocny, staje się wykroczeniem tylko wtedy, gdy jest hałasem bezprawnym. To znaczy wtedy, gdy stwierdzimy, że danej osobie w danych okolicznościach nie wolno hałasować, a inna osoba może słusznie domagać się, by w danym miejscu i czasie panowała cisza.

Czyli karalny może być tylko taki hałas, który nie powinien był się wydarzyć, bo jest sprzeczny z prawem.

Ale przecież nie każdy hałas jest zawsze sprzeczny z prawem (karetka na sygnale, przelatujący samolot, tramwaj na starym torowisku itd.).

Hałas generowany przez kombajn w czasie koszenia zboża nie jest hałasem bezprawnym. Rolnik ma prawo zebrać zboże za pomocą kombajnu, emitującego typowy dla takich urządzeń dźwięk, związany z regularną pracą.

Może się zdarzyć, że koszenie należy kontynuować późnym wieczorem i w nocy, w szczególności gdy prognoza pogody wskazuje na nadchodzący deszcz. Mokrego zboża nie da się zebrać; trzeba odczekać czasami kilka dni, aż wyschnie. Koszenia nie można też odkładać w nieskończoność, bo kłosa po prostu stracą ziarno.

Dopóki jest ciepło i zboże nadaje się do skoszenia, warto kontynuować prace. Jeśli przerwa groziłaby utratą plonów, kombajn powinien pracować jak najdłużej się da, by skosić całe pole. A 2-3 godziny nocnej pracy kombajnu pozwala na zebranie sporej ilości

ziarna.

Nie można więc uznać, że nocna praca kombajnu wypełnia w takich okolicznościach znamiona wykroczenia.

Nie jest to „zakłócanie” spoczynku nocnego, które byłoby nieakceptowalne społecznie - nie jest to sprzeczne z normami postępowania właściwymi dla czasu żniw. Trzeba się pogodzić z tym, że na posesji położonej blisko pola ze zbożem w czasie żniw może „hałasować” kombajn.

Wykroczenie musi być czynem społecznie szkodliwym. Mówi o tym jasno art. 1 § 1 k.w.: „Odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary (...)”. W opisanych okolicznościach hałas kombajnu w czasie koszenia pola nie jest społecznie szkodliwy. „Sprawca” hałasu nie podlega więc odpowiedzialności za wykroczenie.”

Jak to się ma do upadku Czarnowca jako wsi?

Można zdecydowanie powiedzieć, że jeszcze do ubiegłego roku Czarnowiec, częściowo jako sypialnia Ostrołęki opierał się przed naporem krawaciarzy.

Dziś, o czym już [**pisaliśmy - BIEDRA**](#) w Czarnowcu lada dzień wystartuje. Jako sklep i wygoda dla wszystkich mieszkańców może statusu wsi nie zepsułaaby.

Jednak to, co zaczęło się dziać od paru dni na polu (w sadzie) po [**Julianie Borkowskim**](#) – pierwszym powojennym sołtysie Czarnowca nie napawa optymizmem. Pan Borkowski jako pierwszy nauczyciel czarnowiecki uczył mieszkańców czytać i pisać. Były również wyjątki, że ktoś nie umiał się podpisać (pomimo zaangażowania nauczyciela), ale takie przypadki w Czarnowcu były rzadkością. Dziś możliwe, że Pan Borkowski w grobie się przewraca lub niezmiernie cieszy, że to właśnie w jego sadzie powstają jako pierwsze we wsi, inteligentne domy. Może to właśnie tu miała się zacząć nowoczesna czarnowiecka inteligentna osada (z blokowisk), tak jak tu po II wojnie światowej rozpoczęła się inteligentna podróż analfabetów do świata

książek czy prasy drukowanej...?

Na działce o powierzchni odpowiadającej jednemu średniemu gospodarstwu w Czarnowcu pobudują 20 domów! Czy można tę budowę nazwać budową dwóch bloków, tylko że leżących? Po obu stronach drogi wewnętrznej stanie dokładnie po dziesięć mieszkań, a działki będą podzielone na powierzchnie przybliżone do niejednego przeciętnego salonu Kowalskiego.

Sam deweloper pisze o Czarnowcu tak:

- „Wybierając dom na Osiedlu Czarnowiec otrzymujesz: - Idealną alternatywę dla mieszkania w bloku z przemyślanym układem pomieszczeń.

Oferujemy dwa typy domów - większy, o powierzchni użytkowej 121,7 m² (134,42 m² po podłodze) i mniejszy - 97,01 m² (104,89 m² po podłodze).„

- „Osiedle Czarnowiec - ekologiczne domy, które uwodzą nowoczesnością.”

Smart dom



Czy dom może być inteligentny?

Okazuje się, że tak.

Inteligentny dom, to system zintegrowanych urządzeń, które pozwalają na zdalne zarządzanie domowymi funkcjami, takimi jak oświetlenie,

ogrzewanie, klimatyzacja, rolety, alarmy czy monitoring, za pomocą aplikacji w smartfonie lub poleceń głosowych. Główne korzyści z posiadania inteligentnego domu to zwiększony komfort, lepsze bezpieczeństwo i potencjalne oszczędności energii.

Co w przypadku braku energii elektrycznej? Gdzie schrony? Co z kurami i innym drobiem (jak to na wsi bywa)?

Ze strony dewelopera:

Opis Nowoczesnego Osiedla Smart Dom Czarnowiec:

„20 eleganckich domów w zabudowie szeregowej o powierzchni od 97 do 121 m², stworzonych dla wymagających. Każdy dom to połączenie designu i technologii: fotowoltaika 3 kW, pompa ciepła, ogrzewanie podłogowe oraz inteligentny system zarządzania, który pozwoli Ci sterować ciepłem i urządzeniami z dowolnego miejsca na świecie. Dodatkowo każdy budynek posiada przygotowaną instalację pod klimatyzację, byś mógł cieszyć się komfortem przez cały rok.

Media + Ogrzewanie:

Woda, kanalizacja, prąd, fotowoltaika 3 kW, pompa ciepła, ogrzewanie podłogowe, Smart Dom - Somfy, instalacja pod klimatyzację.”

Przy tej całej, nowoczesnej zgoła światowej inteligencji ludzi i jak się okazuje bloków mieszkalnych nie można się doszukać materiałów lub wytycznych dotyczących zasad inteligentnego zachowania w kwestii praw obywatelskich dla n.p. psów. Gdzie będą s...y - przepraszam, wykonywać swoje potrzeby fizjologiczne psy lub suki. Czy taki smart dom przewiduje miejskie rozwiązania takie jak psie, wspólne latryny (nowoczesne) lub indywidualne dla zapewnienia komfortu i pozbawienia psa stresu. A może już po miejsku właściciele wypuszczą psa na pole sąsiada i tam go w.....ą? Czy w takiej sytuacji rolnik/właściciel gruntu również powinien dzwonić na policję, że pies sąsiada z bloku zanieczyszcza jego kukurydzę lub uprawy warzyw?

Po zdjęciach można jednak domniemać, że każdy pies będzie miał zapewniony za domem kawałek własnej trawy. Możliwe, że tu właśnie przewidziano latryny dla psów, ale o tym zapomniano wspomnieć. Czy to wśród zagród deweloperskich (inteligentnych) jedyna pozostałość po tradycji wiejskiej, że pies ma pilnować własnego podwórka?

Osobiście brakuje mi (na tę chwilę) w opisach tych „inteligentnych” inwestycji pozycji o zasadach asymilacji ze wsią! Nie doczytamy się nigdzie w materiałach promocyjnych o oborniku (gnoju), żniwach, trzodzie (świniach) czy wreszcie piejących kogutach. To przecież od wieków charakterystyczne cechy naszych wsi.

Z drugiej strony to może wypada również zauważyć zalety tego osiedla? W każdym zamieszkałym przez małżonków mieszkaniu będzie średnio (patrzac optymistycznie) cztery osoby (tata, mama, córka, syn). Zamelduje się w Czarnowcu około 80-ciu nowych mieszkańców. Będą płacić do gminy Rzekuń podatki. Patrząc również optymistycznie, to 30% z nich **będzie kręciło na rowerach kilometry w czerwcu dla grupy Czarnowiec.pl**, a drugie 30% zasili nasze **Koło Gospodyń Wiejskich Czarna Owca w Czarnowcu**.

Jest zatem nadzieja, również w niekorzystnej wydawać by się mogło sytuacji. No i ostatecznie sprawdzi się również wyświechtane już powiedzenie, że „mleko i schabowy w Czarnowcu bierze się z Biedronki”. □

edit: 20.09.2025 ps. A może inwestor zrobiłby, choć mały ukłon w stronę historycznego Czarnowca i nazwał uliczkę na cześć przed i powojennego właściciela Juliana Borkowskiego? Może: „W sadzie”, „Juliana Borkowskiego”, „Żniwna”? Nie wiem. Coś patriotycznego dla tego okresu? Poniżej zdjęcie ze żniw u Borkowskich z upalnego lata 1938 roku.



Na koniec podsumowanie inwestora, które pozostawię bez komentarza...

„Budowa osiedla Czarnowiec SMART DOM wchodzi w czas realizacji. Teren inwestycji ogrodzony, czekamy na beton...”

Czarnowiec, jako wieś pada po 612 latach!



Tytułowy kogut od topagrar.pl, obrazki bloków od otodom.pl

MK, 19.09.2025